NAYIASNIEYSZY KROLU
PANIE NASZ MIŁOSCIWY!
NAYIASNIEYSZE RZPLTEY SKONFEDERO-WANE STANY.

CHlubą dla wieku, w ktorym zyiemy, szczęściem dla Kraiu, sławą w potomności, Seym teraźnieyszy odzyskuie Narodu znaczenie i przywraca zaćmioną klęskami świetność. Swiadkami tey żądaney Epoki, uczestnikami tey pomyślności, iako Mieszkańcy tey wolney ziemi będąc, chętnie święcić gotowiśmy części naszego maiątku, utrzymaniu Woyska, zatarciu smutney pamięci gwałtow obcego Zołnierza, w tey nawet Stolicy wyrządzanych i naszey wspolney hańby.

Lecz, Nayiaśnieyszy Krolu Panie Nasz Miłościwy, i Nayiaśnieysze Stany, Miasto zbliżone rewolucyami Kraiowemi, pienią, mnostwem Zydow i obcego Ludu zyski z Miasta wywożącego, do upadku, stan swoy potrzeby, swoie żądania ratunku, obok chęci zasilenia Skarbu publicznego przed Tron twoy Miłościwy Krolu i Nayiaśnieysze Rzeczypospolitey Stany, stawia.

To, co inne Miasta dawniey wielkością, teraz przytomną nędzą znane, co dawniey Xiążąt Stolice i Kupcow bogatych mieszkania, a teraz przemienione w niedołężnych rolnikow siedliska, do Was Nayiaśnieysze Stany odważą się przemowić, to Miasto Warszawa miia, to Waszey litości oddaie, a o swoich, iakie teraz Podatki składa, i iakie dać może, rzecz czynić ośmiela się.

W dwoistym widoku są uważane maiątki Miasta, iedne do całego Zgromadzenia należące, drugie szczegulnych Mieszczan.

Ciała Politycznego dochody są to tylko wydatkiem dla tey powszechności, ktora albo Podatki składa, albo przebywaniem swoim szczegulnych właścicielow, Miasta zasila, intraty takowe, ktorych użycie iest publiczności przeznaczone, pod do-

zorem władzy nad Miaſtami poruczoney, nie ſą bogactwem Mieſczanina, lecz tylko umnieyſzeniem małym ſkładki, na potrzeby Miaſt czynioney.

Takowy dochod oddaniem dzieſiątego Groſza na Skarb iak nayściśley wziętym umnieyſzony, pomnaża ciężary, ktore Poſſeſſyi właściciele znoſić w powiękſzeniu opłaty Mieyſkiey będą muſieli.

Płaci Poſſeſſor w Mieście Warſzawie do Skarbu Rzeczypoſpolitey, płaci do Kaſſy Brukowey, płaci do Kaſſy Mieyſkiey na porządek Ogniowy, ſtrużowe, dukt wody, oświecenie i inne potrzeby, utrzymuie ten porządek, ktory w tey Stolicy ſię znayduie.

Racz więc Nayiaśnieyſzy Panie, Nayiaśnieyſze Stany Rzeczypoſpolitey, nietylko na Summę uważać, ktora do Skarbu Rzeczypoſpolitey wchodzi, lecz i na ten pieniądz, ktory na potrzeby tego ſkłada ſię Miaſta.

Ma Skarb Rzeczypoſpolitey pożytku z Warſzawy.

Czopowego na Rok wſzrednim przecięciu od trunkow Kraiowych. - - -	670,000.
Czopowego od trunkow Zagranicznych przeſzło. - - - - - -	300,000.
Tabaka bliſko. - - - - - -	600,000.
Kupcy Cła opłacaią naymniey. - -	700,000.
Podymnego dotąd opłaca Miaſto. - -	172,000.
Co czyni.	2,442,000.

Do tego przydać należy naywiękſzą perceptę Loteryi z Warſzawy, gdyż ledwo dwunaſta część przychodu z tey gry zbiera ſię w Kraiu, z Moſtu pod Warſzawą, z Kart, ſtęplowanego Papieru, Kalendarzy, &c. &c. co wynieſie przeſzło. - - - - - - - - - 500,000.

Na Potrzeby Miaſta.

Strożowe, porządek ogniowy, dukt wody, oświecenie &c. płaci bliſko. - -	48,000.
Brukowego czyli Łokciowego bliſko. - -	70,000.
Składa zatym co rocznie bliſko.	3,060,000.

Procz tego ſkłada Miaſto Warſzawa oświadczenie, powiękſzenia opłaty Kominowego do 400,000. z prożbą przywrocenia Jeſteſtwa i Exekucyi Przywileiom, z wolnością rozkładu nowego w miarę użytkow przezkogożkolwiek z Miaſta ciągnionych, i wygody domow.

Przyidzie zapewne ten czas, że Nayiaśnieyſze Rzeczypoſpolitey Stany, odſuwaiąc czynione przeſzkody, dadzą Miaſtom ſpoſobność w ſwoim wzbogaceniu produktow Wieyſkich, cenę podwyżſzać i w innym długu wdzięczności z radością dla Oyczyzny powiękſzać Podatki.

Wezwany Magiſtrat Miaſta Warſzawy do Domu JW. Marſzałka Seymowego i Konfederacyi Koron: łączył nieſkazitelną wierność dla Kraiu z hołdem cnocie iego i zachęceniu do publicznego Dobra, tłomaczył Stan Warſzawy i to teraz ma honor ponawiać.

Miaſto Warſzawa ieſt zbiorem Poſſeſſyi	3140.
To ieſt Szlacheckich i Duchownych	2005.
Mieyſkich Kamienic, Dworkow i Domkow	1135.

Z tych Prawie trzecia część w zakątnych ulicach od Poſſeſſorow w reparacyi ſą opuſzczone i w krotce upadkiem zagrażaią.

Ten cały zbior Poſſeſſyi w niedawnym czaſie, gdy ſkładał na wyſtawienie Koſzar przez przeciąg lat dwoch Summę 800,000. Nie ieſt nikomu tayno, iak wybor takowey Summy był ciężkim, iak maiętnieyſzy zaſtępował uboźſzego, niebędąc w ſtanie zapłacenia nałożoney ſkładki, a uboźſzy poſiadacz onę pracą rąk ſwoich w fabryce Koſzar wyrabiał, okupuiąc dom ſwoy od ſtanowiſka Zołnierza Ledwo co łzy nieſzczęśliwych otarte zoſtały, aliści ſłyſzeć ſię daie, aby ten zbior oſiadłości Warſzawſkiey, Summę taką, ktorą ledwie w przeciągu dwoch lat mogł wypłacić, corocznie w przyſzłości na podatek ſkładał.

Nakład takowey Summy zniſzczyłby to Miaſto, zwłaſzcza, gdy oſiadły Mieſzczanin do tak wielkiey przykładaiąc ſię opłaty, drożyć ſwoy Towar i robotę muſiałby, a niepodlegaiący takowym ciężarom, obcym nawozem, a ſzczegulniey przez podſtępne Zydoſtwo, Kupca i Rzemieślnika zniſzczyliby, a tak zamiaſt zaſilenia mocnieyſzego dochodow na Woyſko, Skarb ſtraciłby niechybnie te przychody, ktore w kilku Milionach z Warſzawy do niego wpływaią.

Mniemanie iakoby pieniądz w Warſzawie wydawany między Obywatelſtwem zoſtawał, iſtnością rzeczy inaczey ſię ma,

bo wyiąwſzy cząſtkę z naymu i za niektore rękodzieła przez Mieſzczan odbywane, cała prawie maſſa cyrkuluiących pieniędzy wychodzi za Warſzawę za produkta ziemne, ktorych przedaż przez ręce Mieſzczan nie ieſt odbywana.

Jeżeli więc ta ofiara 400,000. rozłożyć ſię miana w miarę pożytkow, i wygody domow, zdaſię bydź W. K. Mci i Nayiaśnieyſzym Rzeczypoſpolitey Stanom nadto małą, ośmiela ſię Miaſto Warſzawa złożyć u podnoża Tronu Twego Miłł: Krolu i u Was Nayiaś: Stany prożby; aby Proiekt wzlędem oſzacowania domow i opłacania Procentu chociaż arcy uciążliwy, po odtrąceniu konieczney na utrzymanie morow i innych ciężarow przynaymniey trzeci części Procentu, i bez oſobnego opłacania podaku podymnego, był przyiętym.

To ieſt tłumaczenie, ktore Miaſto Warſzawa nieść do W. K. Mci i Nayiaś: Rzeczypoſpolitey odważa ſię Stanow, a Sławę Waſzą, liczbą Praw pomnożoną, ſprawiedliwość waſzą za rękoymią ſkutku proźb ſwoich poczytuie z nayględbſzym zoſtaiąc uſzanowaniem.

NAYIASNIEYSZEGO KROLA

Pana Naſzego Miłościwego

Nayiaśnieyſzych Rzepltey Skonf: Stanow

Wierni Poddani

Prezydent z Magiſtratem Miaſta
Starey Warſzawy.